VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 141)
z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 141)

22 października 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat organizacji oraz oceny startu reprezentacji Polski w Turnieju Finałowym Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Polsce w 2014 r.;

– informację na temat programu „Moje Boisko – Orlik 2012” oraz „Animator Moje Boisko – Orlik 2012”;

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Komendanta Głównego Policji na temat zapewnienia bezpieczeństwa podczas dużych imprez sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem meczów piłki nożnej;

– informację Ministra Finansów oraz Ministra Spraw Wewnętrznych na temat działalności organów państwowych w obszarze gier liczbowych, ze szczególnym uwzględnieniem zawierania zakładów wzajemnych przez Internet.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Jacek Kapica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Służby Celnej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Hakiel** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Marek Działoszyński** komendant główny policji, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Witold Roman** wiceprezes Pionu Sportu i Szkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej wraz ze współpracownikami, deputowani do Bundestagu – **Eberhard Gienger**, **Monika Lazar**, **Katrin Kunert** i **Detlev Pilger** oraz sekretarz komisji sportu Bundestagu – **Theodor Dung**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o zajmowanie miejsc. Wielce szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów pragnę serdecznie powitać naszych przyjaciół z zaprzyjaźnionej komisji sportu z Bundestagu, z Niemiec, na czele z zastępcą przewodniczącego tej komisji, panem Eberhardem Giengerem. Jest on medalistą igrzysk olimpijskich w dyscyplinie, którą w naszej Komisji reprezentuje Leszek Blanik. Umówiliśmy się, że panowie nie będą pokazywali swoich akrobacji na tej sali, choć z pewnością byłby to pierwszy tego rodzaju pokaz w parlamencie. Pragnę również powitać panią deputowaną Monikę Lazar. Witam panią deputowaną Katrin Kunert oraz pana deputowanego Detleva Pilgera. Delegacji towarzyszy dobry nasz znajomy, sekretarz komisji sportu, pan Theodor Dung. Pragnę również powitać pana ministra Ulijasza, pana komendanta głównego policji, przedstawicieli wszystkich szczebli Ministerstwa Sportu i Turystyki, sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz pozostałych zaproszonych gości.

Szanowni państwo, na wspólne obrady w dniu dzisiejszym wybraliśmy aż cztery tematy. Pierwszy to informacja ministra sportu i turystyki na temat organizacji oraz oceny startu reprezentacji Polski w Turnieju Finałowym Mistrzostw Świata w Piłce

Siatkowej Mężczyzn w Polsce w 2014 r. Jest to temat wywołany, dlatego że był to sukces organizacyjny naszego kraju oraz sportowy, zarówno dla Polski jak i Niemiec. Przeżyjmy to jeszcze raz, myślę, że to miłe dla wszystkich wspomnienia.

W drugim punkcie wprowadziłem krótką prezentację programu „Moje Boisko – Orlik 2012" oraz „Animator Moje Boisko – Orlik 2012". Decyzja zapadła wczoraj, podczas kolacji. Pan przewodniczący i członkowie delegacji zadawali pytania w tym zakresie, poprosiliśmy więc ministerstwo o pilne przygotowanie prezentacji naszego programu.

W trzecim punkcie przewidujemy rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i komendanta głównego policji na temat zapewnienia bezpieczeństwa podczas dużych imprez sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem meczów piłki nożnej. Jest to temat, który powtarza się w naszych relacjach bilateralnych. Jeszcze raz pragnę podziękować za konsultacje, jakie trzy lata temu odbyły się na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych Niemiec, gdzie przekazano nam doświadczenia związane z przygotowaniami i przeprowadzeniem mistrzostw świata w piłce nożnej. Było to bardzo pouczające. Obecnie pracujemy nad nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, którą jako Komisja pragniemy przedstawić Sejmowi. Chcemy omówić tę sprawę.

W punkcie czwartym przewidujemy rozpatrzyć informację ministra finansów oraz ministra spraw wewnętrznych na temat działalności organów państwowych w obszarze gier liczbowych, ze szczególnym uwzględnieniem zawierania zakładów wzajemnych przez internet. Jest to temat wart dyskusji. Wczoraj rozpoczęliśmy nieoficjalną debatę o polskich i niemieckich doświadczeniach w tym zakresie.

Szanowni państwo, wczoraj odbyło się oficjalne spotkanie na Służewcu. Nasi goście mogli zobaczyć obiekt. Przedstawiliśmy im model finansowania sportu w Polsce. Totalizator Sportowy przedstawił, w jaki sposób Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej wspiera polski sport. Pokazaliśmy również gościom, w jaki sposób wydatkowane są środki z budżetu państwa.

Pragnę zapytać, czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że został przyjęty. Spoglądam teraz na panią Anię, która jest odpowiedzialna za harmonogram obrad. Mamy czas do godziny 12.25. Bardzo proszę wszystkich, którzy będą zabierali głos, aby uwzględnili ten fakt i wypowiadali się w sposób konkretny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego – informacji ministra sportu i turystyki na temat organizacji oraz oceny startu reprezentacji Polski w Turnieju Finałowym Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Polsce w 2014 r. Obecni są pan Witold Roman oraz pan dyrektor Bogusz. Z pewnością te sprawy zostaną uwzględnione w prezentacji. Obecny na sali jest również członek Zarządu Związku – pan Paweł Papke, który jest również posłem zasiadającym w składzie naszej Komisji. Jest on wielokrotnym reprezentantem Polski, choć nie grał w tym turnieju, pełnił wtedy funkcję członka Zarządu PZPS. Bardzo proszę, głos ma pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni goście, Wysoka Komisjo, zanim oddam głos panu Maciejowi Boguszowi, który przedstawi podsumowanie Turnieju Finałowego Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w Polsce w 2014 roku; muszę stwierdzić, że dzięki zaangażowaniu resortu oraz Związku, turniej ten zakończył się finansowym i sportowym sukcesem. Aby nie przedłużać, oddaję głos panu dyrektorowi.

Dyrektor Pionu Marketingu i PR Polskiego Związku Piłki Siatkowej Maciej Bogusz:

Panie przewodniczący, szanowni goście, za nami jedna z największych imprez sportowych, które miały miejsce w Polsce. Pragniemy spróbować przybliżyć państwu to, co się działo, na zasadzie – przeżyjmy to jeszcze raz. Dla przypomnienia, w Polsce grały 24 drużyny, a w kwalifikacjach brało udział 148. Rozegranych zostało 103 meczów na przełomie 18 dni. Uczestnicy zawodów przybyli z całego świata. Mieliśmy gości z tak egzotycznych krajów jak Kamerun i Korea. Oczywiście były obecne również wszystkie najsilniejsze zespoły.

Mistrzostwa odbywały się na terenie siedmiu miast. Przypomnę, że w Warszawie rozegrany został mecz i ceremonia otwarcia – na Stadionie Narodowym. Gdańsk i Wrocław gościły Polaków w pierwszej fazie. Kolejne były Kraków, Bydgoszcz i Łódź, w której

Polacy rozegrali drugą i trzecią fazę rozgrywek. W Katowicach rozegrano mecze finałowe. Reprezentacje i oficjele zakwaterowani byli dzięki nowoczesnej infrastrukturze, która powstaje w Polsce. Mam na myśli nowoczesne i komfortowe hotele. Nie otrzymaliśmy żadnych zastrzeżeń – ani od uczestników, ani od Federacji jeśli chodzi o jakość obiektów. Nie mieliśmy się czego wstydzić.

Na potrzeby mistrzostw wykorzystano 30 autokarów. Pokonały one łącznie 40 tys. kilometrów. Autokar reprezentacji Polski budził największe zainteresowanie i był specjalnie oznakowany. Wszędzie, gdzie się pojawiał, emocje były pozytywne. Aby pokonywać odległości pomiędzy obiektami wykorzystywaliśmy również samoloty czarterowe. Musieliśmy korzystać z nich aż cztery razy. Pokonały łącznie ponad 2 tys. kilometrów.

Każda drużyna biorąca udział w mistrzostwach miała swojego opiekuna – tzw. *teamguide*. Był on do pełnej dyspozycji reprezentacji przez cały czas jej pobytu w Polsce. Po mistrzostwach badaliśmy satysfakcję trenerów jeśli chodzi o tę opiekę. Wynosiła ona 100%. Każdy trener stwierdził, że poziom przygotowania i opieki w Polsce był lepszy niż podczas innych imprez sportowych, łącznie z igrzyskami olimpijskimi. W trakcie zawodów korzystaliśmy również z pomocy wolontariuszy we wszystkich obszarach. Łącznie przy mistrzostwach świata pracowało 700 osób wyłonionych z niemal 4 tys. aplikacji, z listy osób chętnych, które chciały brać udział w pracach. Przekrój osób, które z nami współpracowały był bardzo szeroki. Inżynierowie z fabryk brali urlopy w czasie mistrzostw, aby wspomóc organizację imprezy. Pracowali oni w służbach informacyjnych, biurach prasowych, zajmowali się promocją, opieką medyczną, akredytacją i rozrywką.

Przed mistrzostwami odbywała się zakrojona na szeroką skalę promocja tego wydarzenia. Wspólnie z miastami-gospodarzami przeprowadziliśmy wiele akcji promujących tę dyscyplinę sportu i zachęcających kibiców do uczestnictwa w tym wydarzeniu. Na terenie wszystkich miast-gospodarzy odbywały się mini mistrzostwa świata. Wspólnie z nimi przeprowadziliśmy bardzo szeroką kampanię na antenach nadawcy mistrzostw – Telewizji Polsat. Wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną zorganizowaliśmy szereg *eventów*, które promowały to wydarzenie na arenie międzynarodowej.

Jak wyglądała promocja miast-gospodarzy? Wszystkie były pięknie udekorowane. Można było zauważyć, że na ich terenie odbywały się mistrzostwa. Kreacja, która została specjalnie przygotowana na te mistrzostwa, cieszyła się dużą popularnością. W dalszym ciągu otrzymujemy prośby od wielu instytucji i osób o przekazanie pozostałych po mistrzostwach materiałów reklamowych.

Organizacją mistrzostw zajmowała się armia ludzi. Komitetowi organizacyjnemu przewodniczył Mirosław Przedpełski. Kompetencje podzielone zostały na poszczególne obszary, wzorując się na wszystkich najważniejszych imprezach sportowych. Za każdy obszar była odpowiedzialna konkretna osoba. W razie potrzeby było wiadomo do kogo się zgłosić i jak rozwiązać problemy. Mistrzostwa świata rozpoczęliśmy rekordem świata. Ceremonia otwarcia i mecz, które rozegrały się na Stadionie Narodowym, zgromadziły niemal 70 tys. kibiców. Było to spektakularne wydarzenie, które komentowały największe media na świecie. Organizacyjnie było to duże wyzwanie. Tak jak państwo wiedzą, Stadion Narodowy cały czas żyje – tydzień wcześniej odbywał się tam memoriał Kamili Skolimowskiej. Po jego zakończeniu dopiero mogliśmy wkroczyć na stadion wraz z nową infrastrukturą. Zaraz po naszych zawodach odbywała się tam impreza windsurfingowa, na wybudowanym na stadionie basenie.

Pragnę państwu przedstawić krótki materiał filmowy, który zaprezentuje przygotowanie otwarcia mistrzostw siatkówki na stadionie narodowym. Film trwa cztery minuty.

[Prezentacja filmu pt. „Ceremonia otwarcia – przygotowania"]

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Niech ktoś powie, że Polacy wolno pracują.

Dyrektor pionu PZPS Maciej Bogusz:

Na filmie przygotowania wyglądają fajnie i sprawnie, ale były to dwa miesiące ciężkiej pracy oraz tydzień, podczas którego pracownicy niemal mieszkali na Stadionie Narodowym. Prace trwały 24 godziny na dobę. Efekt nas zaskoczył. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że stadion udało się wykorzystać na potrzeby takiej dyscypliny, jaką jest siatkówka.

Mistrzostwa świata to nie tylko sprawy organizacyjne, ale również przygotowanie oferty dla kibiców i klientów, którzy chcą oglądać mistrzostwa. Polski Związek Piłki Siatkowej w tym zakresie wspomógł się siłą doradczą firmy Deloitte. Dzięki niej udało się nam przygotować strategię sprzedaży, która przyniosła efekt, o którym za chwilę opowiem.

Jeśli chodzi o infrastrukturę obiektów, które powstają w Polsce, na których rozgrywane były mistrzostwa, pozwala ona na przygotowanie oferty również dla bardziej wymagających kibiców. Poza miejscem na trybunach można rozszerzyć ofertę o oddzielne strefy cateringowe, biznesowe, przeznaczone dla spotkań i *eventów*, które można organizować podczas imprezy. Dzięki mistrzostwom i infrastrukturze udało się nam to zrobić. Po raz pierwszy w Polsce na meczach siatkówki mogliśmy przygotować taką ofertę.

Mecze mistrzostw świata odwiedziło niemal 600 tys. kibiców. W porównaniu do innych tego rodzaju wydarzeń jest to rekord świata. Dla porównania, w 2010 roku we Włoszech całkowita liczba kibiców wyniosła niespełna 340 tys. W mistrzostwach kobiet we Włoszech w tym roku kibiców było 330 tys. Dla porównania, wszystkie mecze Euro 2012 w Polsce na trybunach zgromadziły niewiele ponad 500 tys. osób. Pokazuje to jak wiele osób oglądało mecze siatkówki. Można podać jeszcze przykłady, że nie tylko mecze, w których brali udział Polacy, były magnesem dla kibiców. Mieliśmy okazję oglądać pełne trybuny w Katowicach i w Krakowie. Do tej pory to się nie zdarzało, aby na meczach kraju nie będącego gospodarzem tak było. W Krakowie 19 tys. ludzi oglądało mecz pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi. Wszystkich wprawiło to w osłupienie. Światowa federacja do chwili obecnej nie może zrozumieć jak bardzo popularna w Polsce jest to dyscyplina i w jaki sposób zapełniamy największe obiekty, jak choćby Kraków Arena.

W poszczególnych miastach liczba kibiców kształtowała się różnie – co mogą państwo zobaczyć na slajdzie prezentacji. W Katowicach mecze rozgrywane były od pierwszego dnia do meczu finałowego. Odwiedziło je ponad 130 tys. kibiców. W Krakowie – to ciekawa informacja – prowadzone były rozgrywki pierwszej rundy – zawody odwiedziło 110 tys. kibiców. Jest to fenomenalny wynik. Jeśli chodzi o podział na oglądalność reprezentacji, Polska cieszyła się największą popularnością – 80 tys. kibiców miało okazję oglądać mecze naszych zawodników. Korzystając z okazji – mecze reprezentacji Niemiec obejrzało ponad 55 tys. kibiców.

Mistrzostwa świata to nie tylko mecze, ale również niespodzianki. Do największych można zaliczyć wyniki reprezentacji Iranu, która zagroziła również naszej, na drodze do najwyższego trofeum. Szczęśliwie udało się nam ją pokonać. Reprezentacja Niemiec, zdobywając brązowy medal, wywalczyła pierwszą lokatę na podium dla swojego kraju w mistrzostwach świata w siatkówce.

Przedstawię państwu krótki materiał filmowy pokazujący to, jak zapamiętaliśmy reprezentację Niemiec, po mistrzostwach świata.

[Prezentacja filmu pt. „Reprezentacja Niemiec MŚ Polska 2014”]

Dyrektor pionu PZPS Maciej Bogusz:

Jako ciekawostkę dodam, że podczas meczu o trzecie miejsce Niemcy wygrali z Francuzami 3:0, ale podczas tych samych mistrzostw wcześniej spotkali się jeszcze raz i wtedy Francja wygrała 3:0. Było to duże widowisko. Mogli państwo zobaczyć ogromną radość reprezentacji Niemiec. Był to historyczny sukces – brązowy medal.

Mecze mistrzostw cieszyły się popularnością nie tylko wśród kibiców, którzy oglądali je na terenie hali sportowych. Kibiców przed telewizorami również było wielu. Ceremonię i mecz otwarcia obejrzało niemal 10 mln ludzi. Mecz finałowy z udziałem Polaków oglądało w szczytowym momencie ponad 17 mln ludzi, czyli niemal połowa populacji naszego kraju. Jest to fenomenalny wynik. Jeśli spojrzymy na wyniki innych tego rodzaju wydarzeń, nie mamy czego się wstydzić. Pokazuje to, jak dużym zainteresowaniem cieszy się dyscyplina.

Mistrzostw nie byłoby, gdyby nie organizatorzy i sponsorzy. Przypomnę partnerów: FIVB, sponsor generalny – Plus, sponsor polski – KGHM, sponsorzy techniczni – Adidas i Samsung, patroni medialni – Wirtualna Polska, Radio Zet oraz partner instytucjonalny – Ministerstwo Sportu i Turystyki. Chciałbym skorzystać z okazji bardzo serdecznie

podziękować za to wsparcie. Partnerem biznesowym była firma Deloitte, która pomagała nam w tworzeniu strategii sprzedaży biletów.

Na zakończenie pragnę przypomnieć o tym, jak zakończyły się dla nas mistrzostwa. Polacy zdobyli złoty medal, Brazylijczycy srebrny, Niemcy brązowy. Nie będę podawał kolejnych detali – najważniejsi są zwycięzcy.

Wszyscy oceniali mistrzostwa. Szczególnie istotne są dla nas opinie trenerów. Wszyscy trenerzy wypowiadali się o nich w superlatywach. W pozytywnych słowach opisywali organizację, poziom sportowy oraz przyjęcie, jakie czekało ich w Polsce. Jeśli chodzi o słynny mecz z Rosją w ćwierćfinałach oraz sytuacja z zawodnikiem, który zachowywał się w sposób prowokujący, reprezentacja Rosji otrzymała brawa podczas hymnu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, brawo. Musimy trzymać się reżymu czasowego.

Dyrektor pionu PZPS Maciej Bogusz:

Właśnie skończyłem podsumowanie organizacyjne. Chciałbym teraz oddać głos panu wiceprezesowi Witoldowi Romanowi, który krótko opowie o naszym zwycięstwie. Organizacja może być perfekcyjna, ale to wynik sportowy jest najważniejszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, proszę o krótką wypowiedź.

Wiceprezes Pionu Sportu i Szkolenia PZPS Witold Roman:

Dzień dobry. Postaram się mówić krótko. Tak jak państwo wiedzą, sukces organizacyjny to nie wszystko. Sukces sportowy również jest istotny. Z tego powodu tę część prezentacji zatytułowaliśmy „Droga do złota". Etap przygotowań podzielony został na pięć części. Rozpoczęliśmy prace od obozu w Bełchatowie. Później odbył się wbrew pozorom bardzo ważny obóz we Francji, w Capbreton, gdzie stworzony został prawdziwy kolektyw. Udało się nam w trochę inny sposób podejść do szkolenia. Na slajdzie mogą państwo zobaczyć wycieczkę na statku, gdzie okazało się, że zawodnicy stają się kolegami. Jest to bardzo ważne. Później odbyło się jeszcze kilka innych obozów przygotowawczych. Na zakończenie mogliśmy sprawdzić się w takich turniejach jak Memoriał Huberta Wagnera.

Co zrobiliśmy, aby przygotowania przyniosły nam złoto? Korzystaliśmy z nagrań video oraz statystyk. Bez nich nie można stworzyć drużyny, która odniesie sukces sportowy. Dodatkowo wprowadzone zostały zindywidualizowane metody rozgrzewki. Jest to etap, podczas którego zawodnicy przeciwdziałali swoim słabościom poprzez ćwiczenia. Mogli poprawiać te aspekty, na które brakowało czasu podczas normalnego treningu. Robimy to od wielu lat. Przy takich trenerach jakich mamy – jeden z nich pozostaje czynnym zawodnikiem – ten element był bardzo ważny. Serwis i ataki były bardzo mocne, tak jak w prawdziwym meczu. To było bardzo pomocne. Treningi były urozmaicane. Podczas obozu w Capbreton odbywały się ćwiczenia na piasku i inne. Dzięki temu zawodnicy nie byli znudzeni.

Kolejny slajd przedstawia turnieje, które odbywały się po drodze do mistrzostw. Między innymi były to: turniej kwalifikacyjny, liga światowa – tym razem potraktowaliśmy ją jako etap przygotowań oraz Memoriał Huberta Wagnera – gdy sprawdziliśmy przygotowanie zawodników przed samym turniejem.

Dlaczego udało się osiągnąć tak dobry wynik? O kilku elementach wspominał nasz szkoleniowiec. Byliśmy bardzo mocni mentalnie. Nasza drużyna nawet przy sześćdziesięciotysięcznej publiczności nie „rozkleiła" się i udowodniła swoją siłę. Pomimo faktu, że turniej odbywał się w Polsce, oczekiwania i presja były większe, drużyna trzymała się razem. Druga kwestia – grupa, która się utworzyła – czternastu zawodników miało jeden cel i było gotowych do poświęceń. Gdy zawodnicy atakowali jedną piłkę, nie grali dla siebie, ale dla drużyny. Trenerowi udało się dobrze skomponować skład. Współpraca sztabu szkoleniowego była bardzo dobra. Każdy zawodnik rozumiał swoją rolę. Przygotowanie fizyczne było bardzo dobre, na co chciałbym zwrócić uwagę. Proszę pamiętać, że przed mistrzostwami mówiło się o Iranie, jako zespole najlepiej fizycznie przygotowanym – to byli ludzie ze stali. Okazało się, że w połowie turnieju zaczęły pojawiać się plastry na palcach, które miały im pomagać. Nasi zawodnicy, poza jednym problemem

Winiarskiego, przetrwali turniej najlepiej ze wszystkich i grali od początku do końca na podobnym poziomie.

Jeśli chodzi o organizację, mówił o niej pan dyrektor. Należy przyznać, że właściwie wszystkie potrzeby zostały spełnione w 100%. Jeśli chodzi o stan obecny, warto przedstawić statystyki. Poziom przyjęć siatkarskich naszej drużyny to 51%. Okazało się, że zagrywka flot, z której wszyscy się śmiali i kibice podchodzili do niej sceptycznie, była naszą bronią. Nawet Brazylijczycy w finale mieli z nią olbrzymi problem. Popełnialiśmy bardzo mało błędów – jedynie 7%. Przy tak małej liczbie błędów przeciwnik ma problem z odebraniem nam kontroli nad piłką i wyprowadzaniem ataku.

Wiodącym zawodnikiem był Wlazły. Generalnie był to jego turniej życia. Michał Winiarski również był jednym z najważniejszych filarów drużyny. Mieliśmy dwóch rozgrywających, którzy mieli dwa różne style gry – jednego doświadczonego, drugiego młodego. Do końca zawodów byli zdrowi i nieprzewidywalni. Najlepszym zawodnikiem turnieju był Mariusz Wlazły. Na slajdzie nasi przyjaciele z Niemiec mogą zobaczyć wszystkich zawodników – niemieccy również otrzymali nagrody: dla najlepszego środkowego bloku – Martin Lébl oraz najlepszego rozgrywającego – Lukas Kampa. Ich indywidualne poczynania zostały docenione. Jeśli chodzi o statystyki Mariusza Wlazłego, był najlepiej punktującym, zajął trzecie miejsce w ataku i w zagrywce oraz czternaste w bloku. Jak na skrzydłowego, to bardzo dobry rezultat. Zazwyczaj środkowi zdobywają najwyższe miejsca w tabeli.

Jakie są nasze cele na przyszłość? W jaki sposób przygotujemy się do mistrzostw Europy w 2015 oraz do igrzysk? Musimy szukać nowych zawodników. Każdy, kto stoi w miejscu, tylko się cofa. Będziemy prowadzili bardzo szeroko zakrojoną pracę z młodymi zawodnikami, którzy w przyszłości zastąpią starszych członków reprezentacji. Kolejna kwestia – trzeba utrzymać zaangażowanie. Zawodnicy w dalszym ciągu muszą być głodni sukcesu. Mają wiedzieć, że na sukces trzeba pracować i należy być gotowym do poświęceń. Oczywiście staramy się nawiązać jak najlepszą współpracę z klubami, aby współpraca była sportowo i medycznie jak najlepsza.

Tak jak wszyscy z państwa wiedzą, powtórzenie sukcesu będzie dużo trudniejsze, ale zrobimy wszystko, aby to osiągnąć. Dziękuję bardzo. To wszystkie informacje, jeśli chodzi o stronę sportową turnieju, jakie chcieliśmy państwu przekazać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym możemy zakończyć. Niestety, musimy omówić jeszcze trzy punkty podczas naszego posiedzenia. Wysłuchaliśmy informacji. Mogę przedstawić puentę – aby zawodnicy w piłce nożnej również wprowadzili nas na podium. W mistrzostwach Europy we Francji trzecie miejsce nie byłoby złe. Zgadzamy się na to, aby Niemcy byli mistrzami Europy, prawda Janku? My weźmiemy trzecie miejsce. Proszę pamiętać, że przygotowaliśmy ten turniej, aby wspólnie cieszyć się z sukcesu naszych reprezentacji. Przejdziemy teraz do punktu drugiego…

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Panie przewodniczący, proszę pozwolić nam zadać przynajmniej po jednym pytaniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, kończymy posiedzenie o 12.25…

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

To nie róbmy w ogóle posiedzenia Komisji, jak nie dysponujemy salą…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Niech pan przeczyta regulamin.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie chodzi o salę, ale o kalendarz wizyty naszych gości, panie pośle, niech pan ochłonie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Łamie pan regulamin, niech pan się z nim zapozna. Pytania muszą być zadane. Rozumiem pana posła z Platformy z Obywatelskiej, ale my chcemy zadać pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Do kogo ma pan pytanie?

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Do pana dyrektora, bardzo krótkie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni goście, panie ministrze, rzeczywiście, był to sukces sportowy i organizacyjny. Mam pytanie – nie wiem, czy zapomniał pan o tym powiedzieć, czy nie zrobił pan tego celowo. Mecz otwarcia oraz mecz finałowy mogli zobaczyć w telewizji wszyscy Polacy. Ilu Polaków zobaczyło pozostałe mecze reprezentacji Polski w telewizji kodowanej?

Dyrektor pionu PZPS Maciej Bogusz:

Odpowiem na to pytanie w sposób następujący: jak wiemy, organizację mistrzostw podzielono na dwie części. Polski Związek Piłki Siatkowej odpowiadał za część organizacyjną i sportową tych mistrzostw. Za promocję i nadawanie sygnału odpowiadała Telewizja Polsat. Ona miała prawa w tym zakresie i decydowała, w jaki sposób będzie pokazywała mistrzostwa świata. Wiem, że do chwili obecnej Telewizja Polsat nie opublikowała oficjalnych wyników oglądalności meczów zakodowanych. Takimi danymi dysponowaliśmy i takie mogliśmy zaprezentować. Z naszego punktu widzenia również istotne jest, aby oglądalność meczów na kanałach zakodowanych była upubliczniona. Prowadzimy starania w tym zakresie. Decyzja należy do Polsatu, właściciela praw telewizyjnych i marketingowych. Nie chcieliśmy niczego ukrywać, o czymś nie powiedzieć, ale nie dysponujemy taką wiedzą i nie jesteśmy upoważnieni, aby wypowiadać się w imieniu Polsatu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu drugiego…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

To jest coś nieprawdopodobnego!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, proszę porozmawiać na ten temat z panem wiceprzewodniczącym. Bardzo proszę o krótkie zaprezentowanie projektu „orlikowego" naszym gościom. Proszę o krótką prezentację. Głos ma pan dyrektor Dariusz Buza.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, trzeba było ustalić, aby obrady miały jeden punkt i nie byłoby problemu. Obecnie mamy taką sytuację, że nie można zadawać pytań. Dziękuję bardzo, opuszczam obrady!

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Może chodzi o to, abyśmy wszyscy opuścili obrady?!

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Dariusz Buza:

Panie przewodniczący, szanowni państwo mam przyjemność przedstawić informacje na temat działalności Ministerstwa Sportu i Turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem unikalnego projektu, jakim jest program „Moje Boisko – Orlik 2012". Zanim przejdę do omówienia tematu, powiem kilka słów o naszej filozofii i priorytetach MSiT w zakresie sportu powszechnego, jaki stanowi główną gałąź strategiczną naszej misji. Po pierwsze, jest to wzrost aktywności fizycznej Polaków. Jest to wyzwanie dla wszystkich krajów europejskich, wyłączając skandynawskie. Po drugie chodzi o zwiększenie dostępu do infrastruktury sportowej, wyrównywanie szans dla dzieci, które z powodu barier ekonomicznych mają mniejsze możliwości, promocję aktywności ruchowej, programów, kampanii i imprez o szerokim zasięgu. Przede wszystkim należy zmienić mentalność rodziców i nauczycieli oraz wszystkich osób pracujących z młodzieżą na co dzień.

Zapewne wiedzą państwo, że Światowa Organizacja Zdrowia dysponuje wynikami badań, z których wynika, że obecne pokolenie dzieci może żyć pięć lat krócej niż ich rodzice. Wpływ mają na to pewne uwarunkowania kulturowe, środowiskowe i inne. Naukowcy wyliczyli, jakie są skutki dla systemu edukacyjnego, ekonomicznego i gospodarczego państwa, jeśli obywatele nie są aktywni fizycznie. Można je zmierzyć.

Przygotowaliśmy szereg programów, które mają na celu aktywizację społeczeństwa polskiego, począwszy od dzieci w 6 roku życia, skończywszy na seniorach. Pokażę państwu, jak do tego doszliśmy, tworząc projekt „Moje Boisko – Orlik 2012". Stworzyliśmy partnerski projekt finansowania, opierający się na trzech filarach – Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz dwóch poziomach samorządu: marszałkach województw i gminach. Programy, które zaproponowaliśmy, są opisane na slajdzie. Projekt zakładał sfinansowanie 1/3 wartości zbudowania kompleksu boisk przez każdy z wspomnianych podmiotów. Rozpoczął się w 2008 roku, a zakończył w 2012. Do tego czasu zbudowaliśmy 2604 boiska na terenie całego kraju. Nie ma województwa, w którym by ich nie było. Poszliśmy jeszcze dalej. Oprócz stworzenia infrastruktury, 86% boisk zostało objętych rządowym programem współpracy z samorządami, który polegał na dofinansowaniu animatora i trenera środowiskowego, który koordynował pracę „Orlika". Jest to osoba prowadząca zajęcia, zarządzająca grafikiem i działalnością obiektu, organizująca imprezy.

Proszę państwa, 80% obiektów zlokalizowanych jest przy szkołach. Jest to naturalna baza wzmacniająca placówki edukacyjne. Dzięki temu pozyskaliśmy zaplecze dla dzieci oraz bazę funkcjonującą po lekcjach. „Orliki" często otwarte są do godziny 22.00 i tętnią życiem. Jak wyglądają? Są to dwa boiska o wymiarach 30x62 metry – większe oraz 20x30 metrów – mniejsze, z nawierzchnią poliuretanową. Na zdjęciu mogą państwo zobaczyć zaplecze szatniowe, gdzie dzieci mogą się przebrać.

Projekt przeszedł nasze oczekiwania. W pewnym momencie zainteresowanie wzrosło lawinowo. Wbrew pozorom, „Orliki" nie zostały zdominowane przez piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. Rozgrywają się tam również inne dyscypliny, jak gimnastyka, baseball, hokej na trawie, kulturystyka, badminton itp. Udało się stworzyć z nich lokalne centra aktywności sportowej. Nie tylko dzieci, ale również dorośli, kobiety i seniorzy mają tam swoje miejsce.

Na „Orlikach" został stworzony również system rozgrywek w najważniejszych dyscyplinach sportu – rozpoczynając od Turnieju Orlika o Puchar Premiera w Piłce Nożnej. W tegorocznej edycji wzięło udział 180 tys. uczestników w wieku od 10 do 13 lat. Organizowane były również: Orlik Volleymania – rozgrywki w piłce siatkowej dla 10 tys. uczestników, ogólnopolski turniej Orlik Basketmania w piłce koszykowej dla 7 tys. uczestników oraz rozgrywki w piłce ręcznej.

Pragnę przedstawić państwu kilka fotografii. W ostatnią sobotę zakończyła się V edycja turnieju piłkarskiego. Osiem najlepszych drużyn jednego dnia spotkało się z finałach. Rozegrane zostały cztery mecze finałowe na hali Torwaru. Zgromadziły one kilka tysięcy dzieci, które rywalizowały ze sobą i uczestniczyły w dodatkowych atrakcjach. Wszyscy bawili się świetnie. Poziom sportowy młodych zawodników był wysoki, tak jak ich serce do walki. Tak wielkie emocje można rzadko zobaczyć.

Co dzieje się poza tym? Cały czas szkolimy i podnosimy kompetencje animatorów „Orlików". Są to trenerzy, których uczymy, jak pozyskiwać środki unijne, jak współpracować z samorządami, jak prowadzić zajęcia dla różnych grup wiekowych. Przez cały czas inwestujemy w kapitał ludzki. Poszliśmy dalej – oprócz „Orlików" finansujemy również animatorów pracujących tam, gdzie tych obiektów nie ma. Trenerzy ci pracują na boiskach innego rodzaju, w domach kultury i świetlicach. Otrzymują oni granty na podobnych zasadach, jak animatorzy „Orlików". Nie skończyliśmy na tym. Stworzyliśmy portal, na którym każde boisko można zobaczyć, sprawdzić godziny otwarcia, zarezerwować czas gry i porozmawiać z animatorem.

Od dwóch lat ministerstwo promuje aktywność fizyczną i ruchową w mediach. We wrześniu w telewizji publicznej wyemitowane zostały spoty telewizyjne namawiające Polaków do aktywności ruchowej. Twarzą kampanii została bardzo dobra polska

sportsmenka, mistrzyni Europy w karate – Anna Lewandowska, prywatnie żona jednego z najlepszych piłkarzy Bundesligi.

To wszystkie informacje w skrócie, gdyż pan przewodniczący zarządził taką formę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pytania gości do elementów tej dyskusji zadane będą na końcu. W ten sposób sprawniej przeprowadzimy obrady. Przechodzimy teraz do punktu trzeciego. Proszę pana dyrektora Hakiela, który reprezentuje ministra spraw wewnętrznych, oraz pana generała – komendanta głównego policji o przedstawienie informacji, jak wygląda bezpieczeństwo podczas dużych imprez sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem meczów piłki nożnej. Wiemy, że w Niemczech również występują pewne negatywne zjawiska. Nasza liga współpracuje z Bundesligą, aby temu przeciwdziałać. Sądzę, że będzie to ciekawa informacja. Panie dyrektorze, bardzo proszę o wypowiedź, z werwą.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:

Z tego powodu wraz z panem generałem Działoszyńskim ustaliliśmy, że jeśli będą jakieś pytania, zespół przedstawicieli policji na nie odpowie, ale prezentacja będzie jedna. Zanim do niej przejdę, w uzupełnieniu pierwszego punktu obrad chciałbym powiedzieć o ważnej sprawie. Zabrakło tego, albo przyjmijmy, że taki był podział ról. Ponad 500 tys. kibiców mistrzostw w piłce siatkowej przyszło na imprezy i opuściło je bezpiecznie. Odbyło się niemal 100 imprez masowych. Wszystko dzięki współpracy policji z organizatorami oraz dzięki temu, że MSW oraz KGP uznały szczególną rangę tych mistrzostw, jeśli chodzi o bezpieczeństwo imprez masowych w Polsce.

Pan przewodniczący uczestniczył w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Imprez Sportowych, które było poświęcone mistrzostwom. Pragnę podziękować przedstawicielom Polskiego Związku Piłki Siatkowej, że przygotowali jeden z punktów obrad tej rady.

Jestem przekonany, że pozytywne oceny zawodników i kibiców, o których mówiliśmy na tej sali, są również efektem zaangażowania funkcjonariuszy policji – począwszy od pilotaży treningów, po zabezpieczenie hoteli i meczów. Na 100% satysfakcji trenerów miała również wpływ opieka oficerów łącznikowych policji przydzielonych każdej ekipie. Chciałem o tym powiedzieć, aby uzupełnić pierwszy punkt obrad.

Przechodzę teraz do spraw bezpieczeństwa imprez sportowych w Polsce. Przygotowaliśmy krótką, syntetyczną informację. Policja zabezpieczyła ponad 3 tys. imprez masowych, przy współudziale organizatorów, jedynie w pierwszym półroczu. Przedstawiamy dane z pierwszego półrocza 2014 roku. Zaangażowane są w to siły blisko 200 tys. policjantów. Zabezpieczenie imprez masowych wiąże się z ujawnianiem przestępstw, wykroczeń i zatrzymywaniem sprawców. Pragnę zwrócić uwagę, że podstawowym problemem w dalszym ciągu są mecze piłki nożnej. Wracając do tematu mistrzostw piłki siatkowej, pragnę pogratulować organizatorom i policji, że sto imprez masowych tych zawodów odbyło się bez incydentów. Nie było potrzeby zdecydowanych interwencji.

Jeśli chodzi o aktualną analizę stanu bezpieczeństwa związanego z imprezami sportowymi, zdajemy sobie sprawę z kilku podstawowych problemów. Jednym z nich jest zakazana na polskich stadionach pirotechnika. W dalszym ciągu dochodzi do różnicy zdań pomiędzy niektórymi klubami i administratorami a policją i władzami. Kluby i kibice często uważają, że pirotechnika bywa bardzo ładną oprawą meczu. My uważamy, że jest to zakazane i niebezpieczne – mamy ku temu liczne dowody. Kolejnym elementem wkomponowanym w ten temat jest niszczenie mienia, szczególnie w przypadku zbiorowych naruszeń. Bardzo często wtedy organizatorzy nie są w stanie sobie poradzić i na teren imprezy wkracza policja. Tak stało się w marcu 2014, podczas meczu Legii Warszawa z Jagiellonią Białystok. Jedynie sprawna i zdecydowana decyzja o wkroczeniu sił policyjnych zapobiegła długotrwałym bójkom pomiędzy kibicami obu klubów.

Innym problem, z którym się borykamy, są przejazdy kibiców. Pan przewodniczący i członkowie Komisji wiedzą, że próbujemy sobie poradzić z tym problemem również poprzez ustawodawstwo. Uzyskujemy dużą pomoc ze strony służb ochrony kolei oraz kolei państwowych, które próbują regulować sprawę.

Następnym problemem jest pozastadionowa przestępczość kibiców. W przypadku stadionów można mówić o stabilizacji bezpieczeństwa. Kibice pozostają jednak istotnym problemem. Grupy chuliganów i przestępców działają również poza stadionami, także w formie zorganizowanej. Nie codziennie, ale systematycznie, policja informuje o kolejnych grupach zatrzymanych handlarzy narkotyków oraz sprawców rozboju wywodzących się z grup tzw. pseudokibiców, kibiców stadionowych.

W ostatnim okresie doszło również do incydentów, które pokazują negatywną tendencję, jaka, mam nadzieję, zostanie zahamowana. Przykładem może być mecz Cracovii i Wisły. To dwa kluby krakowskie. Kibice klubu, spoza terenu stadionu, ostrzelali trybuny flarami sygnałowymi. Drugi przykład – niedawno kilku kibiców postanowiło w sektorze gości przygotować ładunek zapalający z pojemnika z benzyną. Są to przykłady jednostkowe, ale bardzo ważna jest rola dobrego konstruowania przepisów. Znaczenie państwa Komisji w tym zakresie jest bardzo duże. Od działań policji i organizatorów zależy, aby te jednostkowe przykłady nie stały się tendencją.

Jeśli chodzi o polskie prawodawstwo, za skuteczne rozwiązanie uznajemy, że zabezpieczenie stadionu przede wszystkim spoczywa na organizatorze imprezy masowej. Policja wspiera, współuczestniczy, doradza, jest gotowa wkroczyć.

Jeśli chodzi o działania w zakresie piłki nożnej, policja odpowiada za dojście kibiców na stadion, przejazdy i wkracza na stadiony, gdy istnieje taka konieczność, kiedy siły organizatora nie są w stanie poradzić sobie z sytuacją.

Policja – musimy o tym pamiętać, co roku ponosi znaczne koszty związane z zabezpieczeniem imprez masowych. Pan przewodniczący może mnie poprawić, ale niedawno rozmawiałem z parlamentarzystami włoskimi, którzy przygotowywali ustawę, jaka zwraca koszty poniesione przez policję w tym zakresie. Ustawodawstwo każdego kraju jest inne. W pierwszej połowie 2014 roku policja wydała na działania zabezpieczające imprezy masowe 24 mln zł. W tej kwocie znajdują się również koszty osobowe. Nie można zapominać – to bardzo ważne – że przy zabezpieczeniu imprez masowych i meczów piłkarskich uczestniczą inne podmioty, jak np. Straż Ochrony Kolei czy Państwowa Straż Pożarna, która odgrywa bardzo ważną rolę w konglomeracie systemu zabezpieczenia imprezy masowej.

Sprawa, która nie podlega ustawodawstwu o imprezach masowych – musimy pamiętać, że co tydzień, pomiędzy piątkiem a niedzielą, w całym kraju odbywa się około 5 tys. meczów, które nie są imprezami masowymi, ale niosą za sobą zagrożenia, podobne jak w przypadku imprez masowych. Szczególnie wiąże się to z sytuacją, gdy klub z tradycją kibicowską spada z głównej ligi do niższej, a grupy kibiców odwiedzają stadiony nie zawsze przygotowane, gdzie organizatorzy, również ze względów finansowych, nie są w stanie ponieść ciężaru zabezpieczenia. Przykładowo, w listopadzie 2013 roku rzucona na boisko w Żywcu petarda ogłuszyła trzech zawodników. Jeden z nich odczuwa skutki medyczne tej sytuacji do dziś.

Ostatnia kwestia, wszyscy tu obecni – informuję o tym szanownych gości – wiedzą, że jesteśmy na etapie zakończenia prac podkomisji w sprawie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Pracom tym przewodniczył pan poseł Raś. Wielu obecnych na sali posłów czynnie uczestniczyło w pracach w tym zakresie. Co jest istotne? Z punku widzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz policji, która nadzorowana jest przez MSW, istotne jest, że w pełni popieramy zmiany, które mają służyć kibicom, jacy w sposób pozytywny uczestniczą w widowisku. Może to być aktywne, energiczne kibicowanie, ale bez aktów przemocy. Niezbyt przychylnie spoglądamy na przepisy, które mogłyby służyć chuliganom stadionowym.

Ostatni slajd – mam pytanie do naszych gości. Jednym z elementów poddanych dyskusji podczas omawiania spraw nowelizacji są miejsca stojące na stadionach, których nie przewiduje dotychczasowa ustawa o imprezach masowych. Wiemy, że ustawodawstwo niemieckie dopuszcza takie miejsca na trybunach. Chcielibyśmy wysłuchać państwa opinii, refleksji lub stanowiska w tej sprawie.

Panie przewodniczący melduję, że zakończyłem swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Myślę, że to pytanie będzie aktualne, również po tym, gdy wysłuchamy prezentacji nr 4. Czy pan komendant chciałby coś dodać? Obecny na sali jest pan generał Działoszyński.

Komendant główny policji Marek Działoszyński:

Panie przewodniczący, wielce szanowni państwo, powiem kilka zdań. Wystąpienie pana dyrektora było z nami uzgodnione i, w mojej ocenie, jest kompletne. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na pewną sprawę. Być może nie do końca została ona dobrze zaprezentowana jeśli chodzi o pierwszy temat – mistrzostwa w siatkówce. Wiele doświadczeń z tej dyscypliny, z podejścia organizatorów meczów piłki siatkowej i klubów, przenosi się na obszar piłki nożnej. Dobra praca organizatora rozgrywek i klubów, współpraca z kibicami przynosi bardzo dobre efekty. Bardzo przyjemnie się nam współpracuje. Myślę, że stanowisko nasze jest jednoznaczne, jeśli chodzi o naruszenia prawa, również ze strony organizatorów rozgrywek. Chciałbym zwrócić na to uwagę. Ostatnie mistrzostwa świata były dla nas przyjemnością, również jeśli chodzi o współpracę z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Przystąpimy teraz do wysłuchania czwartej informacji, zanim przejdziemy do dyskusji. Witam pana ministra Jacka Kapicę, szefa Służby Celnej, który wprowadzi nas w zagadnienie, jakie jest problemem zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Niektóre aspekty się pokrywają. Na forum Unii Europejskiej będziemy musieli wyciągnąć pewne wspólne wnioski, aby sprawy związane z zagrożeniami płynącymi z gier hazardowych rozwiązać odpowiednio w prawodawstwie. Bardzo proszę, głos ma pan minister Kapica.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Służby Celnej Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście przesłałem państwu informację na piśmie. Pozwolę sobie wybrać z niej najważniejsze elementy, które pozwolą państwu zapoznać się z polskim systemem i otworzą drogę do ewentualnych pytań i dyskusji.

W myśl ustawy o grach hazardowych prowadzenie działalności w zakresie gier liczbowych, loterii pieniężnych oraz gry telebingo stanowi monopol państwa. W tym zakresie jest on realizowany przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – Totalizator Sportowy z siedzibą w Warszawie, której funkcje właścicielskie wykonuje minister Skarbu Państwa. Spółka ta organizuje szereg gier w obszarze gier liczbowych i loterii pieniężnych. W ich zakresie obowiązują różne stawki podatkowe. Co jest istotne dla funkcjonowania sportu, w grach objętych monopolem państwa ustanowione są dopłaty, które nie są przychodem w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych. Kierowane są one na trzy fundusze. W grach liczbowych dopłaty stanowią 25% stawki, ceny losu lub innego udziału w grze liczbowej. W przypadku loterii pieniężnych i gry telebingo dopłata stanowi 10%.

Środki pochodzące z dopłat stanowią źródło dochodów funduszy. Największym beneficjentem jest Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, na który przekazuje się 77% wpływów. Na Fundusz Promocji Kultury przekazuje się 20% wpływów z dopłat. Na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych przekazuje się 3% wpływów z dopłat. Dysponentami tych funduszy odpowiednio są – minister sportu i turystyki, minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz minister zdrowia.

Przychody z tytułu urządzania gier liczbowych w roku 2013 wyniosły 2,6 mld zł. W roku 2012 wyniosły 2,9 mld zł. Można odnotować niewielki spadek, który spowodowany jest m.in. niższym wynikiem gry w Lotto, czyli podstawowej gry liczbowej. Z informacji organizatora wynika, że było to następstwem mniejszej liczby kumulacji i niższych kwot kumulacji, więc zachęta do gry była mniejsza.

Podatek z tytułu urządzania gier liczbowych w roku 2013 wynosił 537 mln zł. W roku 2012 była to kwota 590 mln zł, czyli również odnotowano niewielki spadek.

W przypadku dopłat, w roku 2013 kwota odprowadzona łącznie to 711.702 tys. zł. Była ona mniejsza o 82.446 tys. zł w porównaniu z rokiem 2012. Można zauważyć, że kwota dopłat łącznie jest wyższa niż podatek odprowadzany do budżetu państwa. Jest

to świadectwem, że dopłaty stanowią wsparcie dla trzech podstawowych celów – sportu, kultury oraz ochrony zdrowia przed uzależnieniami hazardowymi.

Istotnym elementem w obszarze organizacji gier liczbowych i loterii pieniężnych przez Internet jest to, że monopolista – Totalizator Sportowy – nie ma uprawnień ustawowych do urządzania gier liczbowych, sprzedaży losów i uczestnictwa w grach za pośrednictwem sieci. Sprzedaż odbywa się tylko poprzez punkty naziemne. Dyskusja w tym zakresie toczy się na forum Sejmu – o umożliwieniu udziału w grach organizowanych przez monopolistę w Internecie.

W przypadku zakładów wzajemnych w sieci internetowej, uregulowania zawarte zostały w ustawie o grach hazardowych, która weszła w życie w dniu 14 lipca 2011 roku. W toku prac nad tą ustawą i dopuszczeniem organizacji gier liczbowych również poprzez sieć, odbyła się intensywna dyskusja na temat instrumentu – blokowania stron internetowych. Wcześniej w toku dyskusji swoje uwagi wniosły stowarzyszenia i organizacje społeczne, kwestionując zaproponowane rozwiązania i wskazując, że mogą one być niezgodne z konstytucją i prawodawstwem wspólnotowym oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka. W efekcie, projektowane w tym zakresie zmiany zostały wykreślone. Pragnę przypomnieć, że jedynym krajem, który w Unii Europejskiej dokonywał blokowania stron, były Włochy. Rozwiązanie proponowane w projekcie rządowym było wzorowane na włoskim. Obecnie sytuacja jest odmienna. Coraz więcej krajów stosuje to rozwiązanie, aby chronić legalnych organizatorów gier hazardowych, a dokładnie zakładów wzajemnych, posiadających zezwolenie od stosownych organów.

Zgodnie z ustawą o grach hazardowych, zakazane jest urządzanie gier hazardowych przez sieć internetową oraz uczestniczenie w nich. Zakazy te nie dotyczą urządzania zakładów wzajemnych na podstawie zezwolenia udzielonego przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz uczestnictwa w tych zakładach. Obecnie obowiązują 34 zezwolenia na urządzanie zakładów wzajemnych, w tym 30 zezwoleń na zakłady wzajemne w punktach naziemnych oraz 4 zezwolenia na urządzanie ich w internecie.

Podmiotami posiadającymi zezwolenia zakładów wzajemnych w internecie są: Fortuna Online Zakłady Bukmacherskie spółka z o.o., Milenium Zakłady Bukmacherskie spółka z o.o., Star-Typ Sport Zakłady Wzajemne spółka z o.o. oraz Totolotek SA. Wśród nich jedynie dwa posiadają udziałowców zagranicznych. Należy wskazać, że mają one możliwość sponsorowania i prowadzenia działalności sponsorskiej oraz informowania o niej. Z tego powodu są sponsorami klubów piłkarskich.

Przychody uzyskane przez podmioty prowadzące działalność w zakresie zakładów wzajemnych wzrastają z roku na rok. W 2013 roku stanowiły 789 mln zł, a w roku 2012 – 781 mln zł. W tym zakresie wzrost wynosi 100 mln zł, czyli 13-15%.

Stawki podatku od gier w zakresie zakładów wzajemnych, które obecnie obowiązują, to 12% od zakładów wzajemnych na współzawodnictwo sportowe. W przypadku zakładów wzajemnych na sportowe współzawodnictwo zwierząt, na podstawie zezwoleń stanowią 2,5%. W tym przypadku dotyczy to organizacji współzawodnictwa wyścigów konnych. Kwota podatku od gier i zakładów wzajemnych w roku 2013 wyniosła 100 mln zł. Kwoty podatku wzrastają, podobnie jak przychody. W roku 2013 było to 100 mln zł, a w roku 2012 – 90 mln zł, natomiast w roku 2011 – 86 mln zł.

Jeśli chodzi o nadzór i kontrolę nad grami hazardowymi proszę o prezentację dyrektora Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów – Artura Janiszewskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o krótką wypowiedź, gdyż planujemy jeszcze przystąpić do dyskusji.

Dyrektor Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier MF Artur Janiszewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o kontrolę tych obszarów, rozdzielamy ją na dwa obszary. Pierwszy z nich to kontrola gier liczbowych. W tym zakresie w roku 2013 przeprowadzono 108 kontroli w oddziałach i kolekturach gier liczbowych, stwierdzając 43 nieprawidłowości. Nie były one znaczne i nie definiujemy ich jako problemu. Zostały w nich wszczęte postępowania mandatowe, które skończyły się karą.

Jeśli chodzi o zakłady wzajemne, wyróżniamy również dwa rodzaje. W obszarze zakładów wzajemnych realizowanych w ramach punktów naziemnych. W tym obszarze w roku 2013 przeprowadziliśmy 674 kontrole. W 251 przypadkach stwierdziliśmy nieprawidłowości. W informacji, którą państwo otrzymali, opisane są szczegółowo kategorie tych naruszeń. We wszystkich przypadkach po stwierdzeniu nieprawidłowości wszczęto postępowanie w sprawach karnych-skarbowych. W większości przypadków jeszcze się one toczą. Jeśli chodzi o pierwsze półrocze 2014 roku, przeprowadzono 174 kontrole w punktach przyjmowania zakładów wzajemnych i stwierdzono 81 różnego rodzaju nieprawidłowości. Postępowania karne-skarbowe zostały wszczęte również w tych przypadkach.

Jeśli chodzi o kontrole działalności internetowej, dysponujemy danymi na okres 2013. Wyodrębniono 438 domen, które naruszyły przepisy ustawy hazardowej. Do dnia dzisiejszego udało się nam zamknąć 154 domeny i ukarano 38 sprawców, na łączną kwotę około 50 tys. zł. W roku 2014 stwierdzono istnienie 565 domen. W przypadku 75 domen udało się je usunąć, karząc 22 sprawców.

Pragnę wyjaśnić, w jaki sposób służba przygotowała się do tych kontroli i w jaki sposób je realizuje. W Służbie Celnej funkcjonują dwie komórki – w Opolu i Szczecinie. Są to grupy ludzi zajmujące się wyłącznie monitorowaniem i ściganiem tego rodzaju przestępczości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan minister.

Podsekretarz stanu w MF, szef SC Jacek Kapica:

Na podstawie polskich przepisów organy kontroli mogą swoje działania ukierunkować tylko do podmiotów zlokalizowanych i mających siedziby w Polsce. Poza zakresem oddziaływania są podmioty świadczące usługi przez sieć Internet z innych krajów. Działania egzekucyjne i karne-skarbowe dotyczą podmiotów, które udostępniają reklamy lub przestrzeń serwerową w Polsce. Z tego tytułu one również uczestniczą w postępowaniach dotyczących nielegalnych gier hazardowych.

Istotny jest fakt, aby Komisja wiedziała, że prokuratura przekazała w ramach współpracy z urzędem celnym zebraną przez policję dokumentację wskazującą na istnienie podejrzenia uczestnictwa osób na terytorium RP w zagranicznych grach hazardowych urządzanych w sieci internetowej, organizowanych przez zagraniczne firmy, z pominięciem przepisów polskiego prawa. Ujawnionych zostało 24.636 graczy, którzy brali udział w takich grach, w tym 17.700 którzy uzyskali wygraną na łączną kwotę 27 mln zł. Do chwili obecnej wszczęto 1072 postępowania karne-skarbowe.

Mówię o tym, bo jest to istotne, gdyż często obywatele Polski uczestniczą w takich grach, mając świadomość, że są one nielegalne. Myślą oni, że narzędzia kontroli państwa ich nie dosięgną. Niewątpliwie sytuacja jest taka, że organy kontrolne z imienia i nazwiska zidentyfikowały 17.700 graczy, którzy uzyskali wygrane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A liczba ta rośnie. Podobne doświadczenia mają nasi sąsiedzi.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Cały czas pan przerywa. Czy ministerstwo chce skończyć z tymi kwiatkami, czy nie? Nie chcecie tego zrobić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, niech pan się nie denerwuje. Podobne doświadczenia mają nasi koledzy z Niemiec i wielu innych krajów, gdzie nie ma elementu domykającego – blokowania stron. To najskuteczniejsze rozwiązanie w Europie. Niewiele krajów się na to zdecydowało. Mam nadzieję, że konwencja Rady Europy, która obecnie analizowana jest przez rząd, będzie elementem dyskusji w naszym parlamencie, jaka o tym przesądzi. Bardzo proszę, aby pytania do tych obszarów zadali nasi goście. Zgłosił się również pan poseł Janik. Oddaję głos panu przewodniczącemu. Czy ma pan jakieś pytania?

Deputowany do Bundestagu Eberhard Gienger:

Szanowni państwo, koleżanki i koledzy, dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Było ono dla nas bardzo interesujące. Z rozmów, które prowadziłem z koleżankami i kolegami, mogłem stwierdzić, że u państwa jest tak samo, jak u nas. Może u państwa jest nieco przytulniej niż na naszej wielkiej sali. Sposób procedowania obrad jest nam doskonale znany. Często ktoś chce zadać pytanie, ale nie ma na to czasu. Przede wszystkim chciałbym pogratulować państwu sukcesów.

Jeśli chodzi o piłkę nożną, mieliśmy podobne problemy. Również nasz związek piłki nożnej stworzył program dla młodzieży. W dużej mierze był on analogiczny do programu „Orlik". Program ten rozpoczął się 10 lat temu. Można powiedzieć, że dzięki niemu zostaliśmy mistrzami świata. Państwo rozpoczęli swoje działania w roku 2008. Już odnotowują państwo sukcesy. Polska wygrała podczas meczu na pięknym Stadionie Narodowym z drużyną niemiecką. Jeśli dobrze zrozumiałem pana przewodniczącego, w 2018 spodziewają się państwo pierwszych sukcesów drużyny narodowej podczas mistrzostw w Rosji.

Jeśli chodzi o sukcesy w siatkówce, mogę jedynie ich pogratulować. Bardzo cieszymy się, że również nam udało się zająć miejsce na podium. Jeśli odniosło się sukces raz, chce się go ponowić. Myślę, że w 2016 roku podczas olimpiady nadarzy się kolejna okazja. Spartanie mówili – „po zwycięstwie mocniej zapnij hełm". Gdy sukces odniosło się raz, trzeba starać się jeszcze bardziej, aby go powtórzyć.

Wiele mówili państwo o tematach, którymi również się zajmujemy – o imprezach masowych w sporcie, piłce nożnej oraz o sprawach Internetu i zakładów wzajemnych. Pan minister zadał nam pytanie, jak podchodzimy do tematu miejsc stojących na stadionach. Mistrzostwa świata w roku 2006 pokazały, iż FIFA wymaga od organizatorów przygotowania miejsc siedzących. Nasz związek piłki nożnej stwierdził, że może to zaszkodzić urokowi zawodów. Z tego powodu zachowujemy miejsca stojące. Zapewnienie bezpieczeństwa w tym zakresie nie było łatwe. Z tego powodu poszczególne kluby delegowały osoby, które towarzyszyły kibicom, aby zapobiec nieprzyjemnym sytuacjom w przypadku gier o podwyższonym ryzyku. Pomagali również policjanci. Również wykluczamy pirotechnikę ze stadionów, ale czasem dochodzi do takich sytuacji. Podobnie jak u państwa, są one ścigane i karane z pełną surowością.

Jeśli chodzi o zakłady wzajemne i Internet, byłem zaskoczony, że wystarczyłoby państwu zablokowanie stron internetowych. Sądzę, że jest to tylko jedna z możliwości. Druga to rozwiązanie wprowadzone w Belgii, USA oraz częściowo we Włoszech. Mam na myśli *payment blocking*. Banki mogą zablokować wypłaty wygranych, choć robią to niechętnie. Doprowadziłoby to do okiełznania tych nielegalnych oferentów gier w ramach zakładów wzajemnych.

Mogę stwierdzić, że dyskusja, którą państwo prowadzą, jest bardzo ciekawa. Jeszcze raz pragnę podziękować w moim i moich kolegów i koleżanek imieniu, że mogliśmy się jej przysłuchiwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę kolegów posłów o zadawanie pytań. Grzegorz Janik – bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, ile mamy jeszcze czasu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wystarczająco, aby zadał pan pytania.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Chciałbym odnieść się do tematu bezpieczeństwa imprez masowych. Jest to przykład sprawy, gdy dwie strony chcą coś zrobić, podkomisja pracuje, małymi krokami wpływamy na środowisko piłkarskie. Cały czas poprawiamy efekty naszych działań. Jest jeszcze wiele do zrobienia jeśli chodzi o mecze piłki nożnej. Dobra wola widoczna jest ze strony klubów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otwarte jest na sprawę. Parlament prowadzi

własne działania. Może jeszcze nie w tym roku, ale kiedyś dojdziemy do tego poziomu, jaki mają mecze siatkówki. Gorąco w to wierzę.

Chciałbym odnieść się do sprawy stron internetowych i działań Ministerstwa Finansów. Nie dostrzegam dobrej woli ze strony ministerstwa w tym zakresie. Rozmawiamy na ten temat już od 10 lat. Ministerstwo Finansów nie zrobiło nic w tym zakresie. Przeczytał pan o tym, że ścigamy 17 tys. osób, które zagrały stawką 10 zł w Internecie. Ministerstwo Finansów stwarza im tę możliwość. Jeśli Kowalski wchodzi do Internetu i na stronie zagranicznej może zagrać bez podatku, a na polskiej pobiera się 12% podatku. Ministerstwo Finansów pokazuje mu wręcz – zagraj tam, gdzie ci więcej zapłacą. Co ministerstwo zrobiło, aby to ukrócić? Pytanie jest proste – czy ministerstwo chce się tym zająć i rozwiązać problem? Jest to kwestia zasadnicza. Odbieram to tak, że ministerstwo nie ma takiej woli i będziemy głosowali tak jak wczoraj. Będą powstawały kolejne raje podatkowe i miliardy będą wypływały z kraju.

Drugie pytanie – czy reklama Fortuny na stadionie Legii jest legalna, czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan minister Kapica.

Podsekretarz stanu w MF, szef SC Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę mi wybaczyć, ale nie uczestniczę w tej dyskusji od 10 lat. Od roku 2009 minęło 5 lat. Instrumenty udostępnione służbom kontroli Ministerstwa Finansów przekazał nam ustawodawca. Stosujemy je w tym zakresie. Dotyczą osób i podmiotów mających swoją siedzibę i lokalizację w kraju. Dyskusja publiczna i społeczna w tym zakresie pojawiła się w roku 2011. Ministerstwo Finansów wnioskowało o blokowanie stron internetowych. Argumenty społeczne przeważyły nad argumentami skuteczności tego instrumentu. Nikt nie ogranicza inicjatywy poselskiej, aby tego rodzaju rozwiązanie wprowadzić. Do chwili obecnej żadna inicjatywa poselska nie pojawiła się. Rząd w roku 2011 zastanawiał się nad możliwościami przeciwdziałania nielegalnym grom w zakresie instrumentów nieingerujących w swobody obywatelskie. Chodziło głównie o swobodę dostępu do Internetu. Dyskusja ta powtórzyła się w roku 2012 w zakresie ACTA. Interes obywateli i swoboda dostępu do sieci zwyciężyły z ochroną własności intelektualnej tam zamieszczanej. Służby kontrolne używają takich instrumentów, jakie udostępnił im ustawodawca i będą z determinacją egzekwowały przepisy wobec osób nadużywających prawa.

Reklama Fortuny na Stadionie Legii jest legalna. Jest ona sponsorem klubu, a więc jest to legalne informowanie o sponsorowaniu. Gdyby operator nie był sponsorem, informacja byłaby nielegalna. W tym zakresie jest to instrument informowania o sponsorowaniu klubu piłkarskiego. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś ma pytania? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Wypowiem się krótko. Panie ministrze, mówił pan, że nie wpłynęła do rządu ani jedna inicjatywa poselska. Co zrobiło Ministerstwo Finansów, aby chronić budżet państwa? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MF, szef SC Jacek Kapica:

Ministerstwo Finansów wykorzystuje instrumenty stworzone przez ustawodawcę. Tak jak można zauważyć, ustawodawca w roku 2011 nie zdecydował się na ingerencję w swobody obywatelskie, która pozwoliłaby na blokowanie takich stron internetowych. Jeśli pojawi się inicjatywa poselska, która uzyska akceptację społeczną, będziemy bardzo zadowoleni. W obecnej sytuacji swobody obywatelskie są wyżej cenione niż blokowanie stron internetowych nielegalnych operatorów. Toczy się w tym zakresie dyskusja. Wierzę, że w pewnym momencie dojdziemy do sytuacji, w której uświadomimy opinii publicznej, że blokowanie stron nielegalnych gier hazardowych nie ingeruje w swobody obywatelskie. Ministerstwo nie jest decydentem w tym zakresie, a jedynie instrumentem, który może zainicjować proces legislacyjny, gdy zauważy możliwość wprowadzenia

takich przepisów. Obecnie z determinacją wykorzystujemy instrumenty, które stworzył dla nas ustawodawca w ustawie o grach hazardowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Pragnę powiedzieć – strona niemiecka podkreślała to podczas wczorajszej kolacji – że koledzy poszukują nowych rozwiązań. Trzeba się tym zająć. Myślę, że również w Polsce jesteśmy coraz bliżej rozstrzygnięć w tym zakresie. Model amerykański blokowania wypłat przez konta bankowe jest interesujący i warty analizy. Przedstawił go pan przewodniczący. Ustawa hazardowa przygotowana przez nas jest dobra, o czym należy powiedzieć. Zarówno konsultanci, jak i przedstawiciele Interpolu mówili, że jest ona skrojona na obecne czasy, przeciwdziała patologiom. Państwo polskie nie wspiera hazardu, jedynie go reguluje. Biorąc pod uwagę, że jest to obszar, nad którym trzeba panować, który nie zniknie, oprócz blokowania i likwidowania szarej strefy, która w Polsce, wedle naszych analiz, jest na poziomie 90%, wprowadzenie hazardu na ścieżkę legalną pozwoli nam na nadzór nad graczami. Będzie można dbać o odpowiedzialną i bezpieczną grę. Przepisy, które mają przeciwdziałać uzależnieniom, będą mogły być wtedy realizowane w pełni.

Zwalniam pana ministra z odpowiedzi, bo wiem, że musi skierować się teraz na wystąpienie na sali sejmowej. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo imprez masowych, mówiłem kolegom, że jesteśmy na etapie prac w parlamencie i zmiany ustawy. Stadiony mają być dla kibiców. Zero tolerancji dla tych, co łamią prawo i chcą koczować na stadionach – tak bym to obrazowo określił. Mamy problem z przestępczością pozastadionową. Grupy przestępcze często podejmują nielegalne działania biznesowe. Musimy eliminować ze stadionów tych, którzy w ramach swojej ideologii kibicowskiej dokonują przestępstw poza stadionem. Oprócz normalnych kar wynikających z kodeksu, za chuligaństwo w miejscu publicznym, jeśli związane jest ono z działalnością kibicowską, sąd powinien móc nałożyć dodatkową karę – zakaz stadionowy. W ten sposób jeszcze lepiej będzie można eliminować niepożądanych kibiców. W dużej mierze odnosi się to do przejazdów zorganizowanych grup kibiców, które stanowią problem i pochłaniają znaczne środki finansowe.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję panu przewodniczącemu oraz koleżankom i kolegom z Bundestagu. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie pracować. Emocje zawsze towarzyszą pracy w parlamencie, o czym również powiedział pan przewodniczący. Pragnę państwu powiedzieć, że delegaci chcieliby również zobaczyć Stadion Narodowy, który też dodatkowo wprowadziliśmy do programu. Jedziemy tam zaraz. Jeszcze spotkamy się z panem ministrem sportu i turystyki w jego siedzibie, a następnie państwo delegaci udają się do Niemiec. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie trwała. Prześlemy państwu pewne przepisy prawa w tym zakresie, które projektuje nasza Komisja. Bardzo również proszę o wasze aktualne prawodawstwo. Bylibyśmy wdzięczni. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.